

# Tadeusz Taras

---

## Przestępstwo szpiegostwa w świetle nowego kodeksu karnego z 1969 r.

---

Palestra 14/3(147), 7-24

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prawnego będącego równocześnie adwokatem. Tekst tego rozdziału przygotował adw. Z. Krzemiński, który oparł się na nadesłanych w tej materii propozycjach.

Przyjeliśmy jako zasadę, że w wypadkach nie przewidzianych w Zbiorze należy stosować zasady ustalone w orzecznictwie dyscyplinarnym oraz zwyczaje przyjęte w środowisku adwokackim.

Po opracowaniu ostatecznego tekstu projektu przez Prezydium NRA został on przedstawiony Naczelnej Radzie Adwokackiej na plenarnym posiedzeniu w dniu 10 stycznia 1970 r.

Referentem z ramienia Prezydium był adw. Zdzisław Krzemiński.

Po obszernej dyskusji wprowadzono do tekstu kilka poprawek nie mających zasadniczego znaczenia i nie zmieniających samej konstrukcji Zbioru.

W tym samym dniu uchwalono ostateczny tekst. Wchodzi on w życie z dniem ogłoszenia w „Palestrze”. Oby spełnił należycie swe zadanie dla dobra całej adwokatury.

TADEUSZ TARAS

---

## Przestępstwo szpiegostwa w świetle nowego kodeksu karnego z 1969 r.

### UWAGI WSTĘPNE

**I.** Nowy kodeks karny z 19 kwietnia 1969 r., który zastąpił do niedawna obowiązujący kodeks karny z r. 1932, jest kodyfikacją nową i inną od dotychczasowych. Wprowadzając nowe instytucje, inny system kar, nowe i inne przestępstwa, przyjmując inne sformułowania stanów przestępnych, obejmując swoim zasięgiem także przestępstwa wojskowe, uregulowane dotychczas w odrębnym kodeksie karnym Wojska Polskiego, i wyodrębniając do osobnej kodyfikacji przepisy karne dotyczące odpowiedzialności nieletnich — nowy kodeks karny przedstawia się jako prawdziwie socjalistyczna kodyfikacja, oparta na idei humanizmu socjalistycznego, mająca na uwadze utrwalenie zdobyczy socjalizmu w naszym kraju oraz zwalczanie i zapobieganie wszelkim próbom osłabienia podstaw naszego ustroju i ustanowionego porządku prawnego.

**II.** Problem szpiegostwa jest problemem trudnym i skomplikowanym. Ujawnienie władzom obcego państwa wiadomości dotyczących dziedziny wojskowej, gospodarczej i politycznej, dotyczących przygotowań obronnych, planów działania na wypadek wojny, aktualnego położenia ekonomicznego kraju, stosunków z pań-

stwami ościennymi, wreszcie wewnętrznych stosunków politycznych może doprowadzić nie tylko do klęski militarnej, ale nawet do utraty niepodległości. Szpiegostwo zagraża całości i niepodległości państwa, wobec czego jest rzeczą zrozumiałą, że należy możliwie jak najskuteczniej bronić się przed tym niebezpieczeństwem. Szpiegostwo, jako czyn zagrażający niepodległości państwa, wymaga też jak najsurowszej represji ze strony państwa, na szkodę którego jest uprawiane, i dlatego wszystkie państwa starają się zwalczać szpiegostwo jak najostrożniejszymi środkami. Wynika to ze świadomości szczególnego niebezpieczeństwa, jakie jest następstwem tego rodzaju działalności.

Skuteczność walki ze szpiegostwem uzależniona jest w znacznym stopniu od ustawodawstwa antyszpiegowskiego, od właściwego skonstruowania przepisów prawnych będących narzędziem, jakim posługują się organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości w zwalczaniu tego niebezpiecznego przestępstwa. Wymagać zatem należy od ustawy czy też od odpowiednich artykułów kodeksu karnego traktujących o szpiegostwie takiego sformułowania stanu faktycznego przestępstwa szpiegostwa, żeby ujmowało ono wszelkie możliwe postacie jego popełnienia oraz umożliwiało pociągnięcie do odpowiedzialności karnej tych wszystkich, których działalność, mająca cele szpiegowskie, byłaby objęta przez dyspozycję ustawy.

**III.** Przestępstwo szpiegostwa należy do tej kategorii przestępstw którym ustawodawca, w nowym kodeksie karnym nadał zupełnie inne ujęcie zarówno jeśli chodzi o treść, jak i o sformułowanie techniczno-legislacyjne.

Musimy się zgodzić z tym, że dotychczasowe sformułowanie przestępstwa szpiegostwa zawarte w art. 7 m.k.k. było niezbyt szczęśliwe, niewystarczające i niejasne. Niedoskonałość dotychczas obowiązujących przepisów określających przestępstwo szpiegostwa, brak precyzyjnych sformułowań oraz używanie określeń wieloznacznych sprzyjało różnej interpretacji tych przepisów, a w konsekwencji — różnemu kwalifikowaniu dokonanych czynów, co doprowadziło do tego, że sądownictwo wojskowe nie potrafiło ustalić jednolitej linii w orzekaniu o tym tak ważnym rodzaju przestępczości, przyjmując — zależnie od okresu, w którym następowała zmiana warunków politycznych — bądź za szeroką, bądź za wąską wykładnię tych przepisów.

Artykułowi 7 m.k.k. zarzuca się słusznie, że poza gromadzeniem i przekazywaniem wiadomości nie przewidywał on innych form działalności szpiegowskiej, w szczególności nie przewidywał organizowania takiej działalności i kierowania nią.

Art. 7 m.k.k. przez ograniczenie przedmiotu ochrony karnej tylko do wiadomości, które stanowią tajemnicę państwową lub wojskową i przez niesprecyzowanie wyraźne pojęcia tajemnicy państwowej i wojskowej, zacieśnił bardzo pojęcie szpiegostwa i zrodził wątpliwości, czy pojęcie tajemnicy państwowej i wojskowej jest identyczne z pojęciem przyjętym w dekrecie z dnia 26 października 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

Przez pominięcie najistotniejszego elementu przestępstwa szpiegostwa, mianowicie współdziałania z wywiadem obcego państwa lub obcej organizacji, art. 7 m.k.k. zrodził wątpliwości co do tego, czy chronił on wyłącznie zewnętrzne, czy też także wewnętrzne bezpieczeństwo państwa.

Dalszą trudność wywoływała także podmiotowa strona przestępstwa szpiegostwa, wyrażająca się w sformułowaniu: „Działając na szkodę Państwa Polskiego”. Wykładnia tego przepisu była różna i niejednolita. Wskutek takiego sformułowania, dopuszczającego różną interpretację, powstawała między innymi i ta wątpli-

wość, czy dla bytu przestępstwa z art. 7 m.k.k. — obok gromadzenia lub przekazywania wiadomości stanowiących tajemnicę państwową lub wojskową — konieczne jest ustalenie elementu podmiotowego wyrażającego się w tym, że sprawca już w chwili gromadzenia takich wiadomości musiał rozporządzać rzeczywistą możliwością ich przekazania obcemu wywiadowi. Powstawały wątpliwości, czy samo gromadzenie takich wiadomości w celu przekazania ich obcemu wywiadowi bez uprzedniego wejścia z nim w porozumienie wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 7 m.k.k., czy też czyn taki może być tylko skwalifikowany jako przygotowanie (art. 13 § 1 m.k.k.).<sup>1</sup>

Wylczyłem tylko najistotniejsze braki i wady sformułowania przestępstwa szpiegostwa w art. 7 m.k.k. Wystarczają one do wyrobienia sobie poglądu, że sformułowanie przestępstwa szpiegostwa było wadliwe, niewystarczające i niejasne i że wobec tego nowy kodeks karny będzie musiał od podstaw zmienić — i to zarówno pod względem merytorycznym, jak i pod względem techniki kodyfikacyjnej — przepisy dotyczące przestępstwa szpiegostwa.

#### POJĘCIE SZPIEGOSTWA W PRAWIE KARNYM

IV. Chcąc określić możliwie prawidłowo pojęcie szpiegostwa, należałoby ustalić najpierw pewne elementy, które powinny się składać na to pojęcie.

Wylimitować przede wszystkim trzeba — jako element nieistotny — „tajemność działania szpiega”. W doktrynie burżuazyjnej były w tym względzie zdania podzielone. Nieliczni tylko autorzy, jak Detourbet<sup>2</sup>, Gerland<sup>3</sup> i Braunger<sup>4</sup>, bronili zapatrywania, że tajemność działania jest jednym z elementów konstytutywnych przestępstwa szpiegostwa. Zdanie przeciwne jest jednak przeważające. Dzisiejsze ustawodawstwa karne elementu tajemności nie uważają za istotną cechę pojęcia szpiegostwa.

Wiadomości, którymi się interesuje obce państwo lub obca organizacja, są najróżnorodniejsze. Tematem poszukiwań mogą być wiadomości dotyczące spraw wojskowych i obrony państwa, spraw polityki zagranicznej i wewnętrznej, spraw gospodarczych, przemysłowych, finansowych, a nawet spraw prywatnych poszczególnych ludzi, zwłaszcza zajmujących ważne stanowiska w aparacie państwowym i wojskowym.

Zakres działalności szpiega nie jest więc ograniczony, poszukiwania szpiegów są kierowane na wszystkie niemal dziedziny życia szpiegowanego państwa, a rodzaj zbieranych informacji tylko pośrednio może być uważany za cechę przestępstwa. Istotnym elementem działalności szpiegowskiej będzie nie to, jakiego rodzaju wiadomości dany szpieg zbiera, lecz jego zamiar dostarczania tych wiadomości rządowi obcego państwa. Najistotniejszą rzeczą jest to, że wiadomości, którymi interesuje się obce państwo, nie muszą stanowić tajemnicy państwowej lub wojskowej w państwie, na szkodę którego szpiegostwo jest uprawiane. Wiadomości, które są każdemu dostępne ze względu na swą powszechną jawność, które zatem nie są tajemnicą państwową, mogą być także przedmiotem szpiegostwa.

Należy dodać, że nie chodzi tutaj tylko o wiadomości w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc o wiadomości ustne lub pisemne, ale także o dokumenty lub inne

<sup>1</sup> M. Ryba: Szpiegostwo w świetle dotychczasowej praktyki i projektu k.k., „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 2, 1963 r., s. 170.

<sup>2</sup> Detourbet: L'espionnage et la trahison, Paris 1897, s. 6.

<sup>3</sup> Gerland: Deutsches Reichsstrafrecht, 2 Aufl., Berlin 1932, s. 310.

<sup>4</sup> Braunger: Der Landesverrat im deutschen Strafrecht, Heidelberg 1917, s. 53.

przedmioty, jak np. zdjęcia fotograficzne, szkice, rysunki, taśmy magnetofonowe z nagranyymi rozmowami, a nawet o przedmioty *sensu stricto*, tj. twory przyrody lub pracy ludzkiej. Wiadomości te powinny być prawdziwe. Ochrona karna obejmuje według niektórych ustawodawstw wiadomości i dokumenty nie tylko prawdziwe, ale także fałszywe (Szwajcaria, Włochy, Szwecja, Dania).<sup>5</sup>

Rozpiętość rodzajowa działalności szpiega jest bardzo szeroka. Działalność ta polega nie tylko na poszukiwaniu, gromadzeniu i przekazywaniu różnych wiadomości, ale także na podejmowaniu różnych czynności o charakterze organizacyjnym, jak werbowanie nowych agentów, dostarczanie im pieniędzy, kontrola ich działalności, organizowanie nowych ogniw sieci szpiegowskiej, bez których byłoby nieraz niemożliwe prowadzenie samej działalności szpiegowskiej.

Do takiej działalności szpiegowskiej o charakterze organizacyjnym będzie należeć organizacja punktu przerzutowego za granicę państwa, stanowiąca jedno z ważnych ogniw w systemie pracy szpiegowskiej. Ta działalność o charakterze organizacyjnym stanowi także przestępstwo szpiegostwa i powinna być objęta dyspozycją przepisu prawnego.

Pojęcie szpiegostwa powinno obejmować także działalność polegającą na funkcjach kierowniczych.

Wreszcie najistotniejszym elementem przestępstwa szpiegostwa jest współdziałanie z wywiadem obcego państwa lub obcej organizacji, które jest istotą tego przestępstwa, brak zaś tego elementu w czynie sprawcy pozbawia go charakteru szpiegowskiego.<sup>6</sup>

Definicja szpiegostwa powinna być zatem ujęta w ten sposób, ażeby — bazując na zasadniczym kryterium, jakim jest współdziałanie z obcym wywiadem — obejmowała nie tylko samo poszukiwanie i przekazywanie temu wywiadowi interesujących go wiadomości, ale także wszelkie czynności o charakterze organizacyjnym, jak również czynności o charakterze kierowniczym.

#### PRZESTĘPSTWO SZPIEGOSTWA W ŚWIETLE NOWEGO KODEKSU KARNEGO

V. Nowy kodeks karny zalicza przestępstwo szpiegostwa do najgroźniejszych przestępstw przeciwko Państwu, wyrazem czego jest umieszczenie przepisów regulujących to przestępstwo w rozdziale XIX k.k., traktującym o przestępstwach przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przestępstwu szpiegostwa poświęcony jest art. 122 in fine, art. 124, 125, 128 i 129 nowego k.k.

Art. 122 k.k. wprowadza nową zbrodnię, nie znaną dotychczasowemu ustawodawstwu karnemu — zdradę ojczyzny. Zbrodni tej może się dopuścić tylko obywatel polski, który uczestniczy w działalności obcego państwa lub zagranicznej organizacji, mającej na celu pozbawienie niepodległości, oderwanie części terytorium, obalenie przemocą ustroju lub osłabienie mocy obronnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej albo który, działając na rzecz obcego wywiadu,

<sup>5</sup> Leo Hochberg: Szpiegostwo w ustawodawstwie karnym krajów kapitalistycznych, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 1, 1965 r., s. 180.

<sup>6</sup> Zob.: M. Ryba: op. cit., s. 172; T. Taras: Socjalistyczne prawo karne w walce ze szpiegostwem, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Sectio G, Lublin 1954, s. 283.

godzi w podstawy bezpieczeństwa lub obronności P.R.L. Sankcja karna za tę zbrodnię jest bardzo wysoka: kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat dziesięciu albo kara śmierci.

Właściwym przepisem nowego k.k., który formułuje jak najszerzej przestępstwo szpiegostwa, jest przepis art. 124. Artykuł ten głosi, że „kto bierze udział w obcym wywiadzie lub działając na rzecz tego wywiadu udziela mu wiadomości, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat pięciu albo karze śmierci, a jeżeli sprawca działalność tę organizował lub nią kierował, kara pozbawienia wolności nie może być niższa od lat 8.”

W § 2 artykuł ten mówi o zbieraniu lub przechowywaniu wiadomości w celu ich udzielenia obcemu wywiadowi i o podejmowaniu się działalności na rzecz obcego wywiadu, przewidując za te czyny karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karę 25 lat pozbawienia wolności.

VI. Formy działalności szpiegowskiej przewidzianej w art. 124 są następujące:

- 1) branie udziału w obcym wywiadzie;
- 2) działanie na rzecz obcego wywiadu przez udzielanie mu wiadomości;
- 3) organizowanie działalności szpiegowskiej;
- 4) kierowanie taką działalnością;
- 5) zbieranie lub przechowywanie wiadomości w celu ich udzielenia obcemu wywiadowi;
- 6) podejmowanie się działalności na rzecz obcego wywiadu.

Przed dokonaniem analizy wskazanych wyżej form działalności szpiegowskiej trzeba najpierw ustalić pojęcie „obcego wywiadu”.

Przez „obcy wywiad” należy rozumieć wywiad obcego państwa lub obcej organizacji uprawiającej działalność wywiadowczą. Państwo obce to państwo nie będące Państwem Polskim. Państwo obce to nie tylko państwo wrogie czy nieprzyjateľne, ale także państwo z Polską zaprzyjaźnione, a nawet sprzymierzone. Praktycznie rzecz ujmując, państwo zaprzyjaźnione lub sprzymierzone nie będzie, a przynajmniej nie powinno uprawiać czynności szpiegowskich na szkodę naszego Państwa. Pojęcie zatem „wywiadu obcego” jest pojęciem szerszym od pojęcia „wywiadu wrogiego”.

Słowo „wywiad” zawiera w sobie dwa elementy ściśle ze sobą zespolone. Pierwszym elementem jest element osobowy, a więc zorganizowany zespół osób uprawiających działalność wywiadowczą, drugim zaś element rzeczowy, tj. sama działalność wywiadowcza.

Wywiad obcy to wywiad rządu obcego państwa lub obcej organizacji uprawiającej działalność wywiadowczą.

Ze względu na przepis art. 129 k.k., który nakazuje stosować przepisy art. 123—129 k.k. odpowiednio, gdy czyn popełniono na szkodę państwa sprzymierzonego, należy już w tym miejscu ustalić pojęcie „państwa sprzymierzonego”. Nie jest to pojęcie w naszym ustawodawstwie nowe. Z pojęciem tym spotykamy się w art. 11 m.k.k. i w art. 8 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24.X.1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa. Pojęcie państwa sprzymierzonego nie jest równoznaczne z pojęciem państwa zaprzyjaźnionego.<sup>7</sup> Państwo sprzymierzone i państwo zaprzyjaźnione to pojęcia leżące w całości w różnych płaszczyznach. Pojęcie państwa zaprzyjaźnionego leży w płaszczyźnie fak-

<sup>7</sup> O państwie „zaprzyjaźnionym” mówił dekret z dnia 26.X.1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

tów, pojęcie państwa sprzymierzonego leży w płaszczyźnie prawa. Państwo sprzymierzone to państwo, które z Polską zawarło umowę o sojuszu, o przymierzu. Jakim warunkom ma odpowiadać takie przymierze między dwoma państwami lub grupą państw, wyjaśnia nam prawo międzynarodowe publiczne.

Przykładem państwa sprzymierzonego będą państwa należące do Układu Warszawskiego. Wydaje się, że w każdym poszczególnym wypadku organy wymiaru sprawiedliwości będą musiały zwracać się do ministra spraw zagranicznych o autorytatywne wyjaśnienie, czy ma się do czynienia w danej chwili z państwem „sprzymierzonym”.

Pod ochroną zatem przepisów k.k. dotyczących szpiegostwa pozostawać będzie tylko państwo z Polską sprzymierzone.

Wspomniane wyżej formy działalności szpiegowskiej ujęte zostały w jednym zasadniczym artykule 124 k.k. Artykuł ten w § 1 k.k. precyzuje aż cztery formy działalności.

Pierwsza z nich to branie udziału w obcym wywiadzie. Jest to najobszerniejsze sformułowanie przestępstwa szpiegostwa, bo rodzaje udziału w obcym wywiadzie mogą być bardzo różne. Będzie więc nim: sama przynależność do obcego wywiadu bez konieczności rozwijania jakiejś działalności ściśle szpiegowskiej, spełnianie czynności organizacyjnych i werbunkowych, pełnienie funkcji kierowniczych choćby w najmniejszych komórkach organizacyjnych, pełnienie nawet funkcji kancelaryjno-administracyjnej, wreszcie gromadzenie i udzielanie wiadomości różnego rzędu z różnych dziedzin życia danego państwa, chociażby nie stanowiły one tajemnicy ani państwowej, ani wojskowej i dotyczyły faktów powszechnie znanych i każdemu dostępnych.

Ustawodawca w tymże art. 124 § 1 wyodrębnia jednak — jako inny rodzaj przestępstwa — działanie na rzecz obcego wywiadu przez udzielanie mu wiadomości. Takie odróżnienie w jednym zdaniu jednego przepisu dwóch form działalności szpiegowskiej, a mianowicie: „branie udziału w obcym wywiadzie”, które jest najobszerniejszym sformułowaniem, i „działanie na rzecz obcego wywiadu przez udzielanie mu wiadomości” — każe zastanowić się nad intencją ustawodawcy, jaką kierował się on przy przyjęciu takiego właśnie sformułowania. Przecież „branie udziału w obcym wywiadzie” jest pojęciem bardzo szerokim, obejmującym w sobie także „udzielenie obcemu wywiadowi wiadomości”, będące jedną z najistotniejszych form działalności szpiegowskiej.

Dlaczego zatem ustawodawca wyodrębnił z „brania udziału w obcym wywiadzie” szczególną formę tego brania udziału, polegającą na działaniu na rzecz obcego wywiadu przez udzielanie mu wiadomości? Wydaje się, że ustawodawca chciał zwrócić uwagę — i przez to wyeksponować — jedną z zasadniczych form działalności szpiegowskiej polegającej na udzielaniu wiadomości. Ale wydaje się, że nie tylko o to chodziło. Nowy kodeks karny, zrywając z dotychczasowym błędnym i niejasnym ujęciem istoty szpiegostwa przyjętym w art. 7 m.k.k., chciał podkreślić, że udzielanie wiadomości może się odnosić nie tylko do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową lub wojskową, ale że udzielanie to dotyczyć może jakichkolwiek wiadomości, nawet powszechnie znanych i dostępnych, nie okrytych tajemnicą wiadomości, którymi interesuje się obcy wywiad. W ten sposób ustawodawca — jasno precyzując elementy jednej z form przestępstwa szpiegostwa, a w szczególności nie ograniczając pojęcia „wiadomości” tylko do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową lub wojskową lub do wiadomości mających być utrzymanymi w tajemnicy, lecz przyjmując, że każda wia-

domość powszechnie wiadoma i dla każdego dostępna może być przedmiotem przekazania jej obcemu wywiadowi — uwzględnił potrzeby życia i praktyki oraz postulaty doktryny, która od dawna już domagała się nowelizacji art. 7 m.k.k. także w powyższym zakresie<sup>8</sup>.

Nie chodzi jednak tylko o te wymienione kwestie. Nowy kodeks karny, przeciwstawiając sobie dwie wspomniane postacie szpiegostwa (art. 124 § 1), chciał nadto — i to jest najważniejsze — stworzyć dwie różne postacie przestępstwa szpiegostwa, różniące się od siebie samą istotą. Przy pierwszej postaci („kto bierze udział w obcym wywiadzie”) do bytu przestępstwa wymaga się przede wszystkim wejścia w porozumienie z obcym wywiadem, obejmujące po pierwsze wyrażenie zgody na podjęcie się jakiegokolwiek działalności szpiegowskiej, a po drugie przynajmniej rozpoczęcia wykonywania zleconych przez obcy wywiad funkcji i zadań. Gdy te dwa warunki zostaną spełnione, można mówić o przestępstwie dokonanym.

Przy drugiej postaci („działając na rzecz obcego wywiadu, udziela mu wiadomości”) element wejścia w porozumienie z konkretnym wywiadem i nawiązania z nim kontaktu nie jest potrzebny i konieczny. Można działać na rzecz, czyli na korzyść obcego wywiadu bez uprzedniego wejścia z nim w porozumienie. Jedynym zatem elementem konstytutywnym tego przestępstwa będzie udzielenie wiadomości obcemu wywiadowi niezależnie od tego, czy sprawca działa po uprzednim wejściu z nim w porozumienie, czy też bez porozumienia, lecz w interesie tego wywiadu. Musi więc powstać zamiar działania na rzecz obcego wywiadu, forma działania zaś ma się wyrazić w udzieleniu temu wywiadowi wiadomości, przy czym rodzaj wiadomości nie odgrywa żadnej roli. Będą to wiadomości ocenione przez samego sprawcę jako mogące interesować obcy wywiad, chociażby były one dla tego wywiadu nieprzydatne.

Trzecią formą przestępstwa szpiegostwa przewidzianą w art. 124 § 1 jest organizowanie działalności szpiegowskiej. Będzie tutaj należało m. in. werbowanie nowych agentów, organizowanie całej siatki szpiegowskiej, ustalenie punktów kontaktowych, organizowanie i ustalanie punktów przerzutowych itp.

Wreszcie czwartą formą przestępstwa szpiegostwa, również przewidzianą w art. 124 § 1, jest kierowanie działalnością szpiegowską. Pojęcie „kierowania” nie wymaga bliższych wyjaśnień. Często „kierowanie” będzie się zbiegać z „organizowaniem” działalności szpiegowskiej. Często funkcje kierownicze będą pod względem osobowym i czasowym różne od funkcji organizacyjnych. Po zorganizowaniu działalności szpiegowskiej konieczne będzie kierowanie tą działalnością, polegające głównie na rozdziale zadań między poszczególnych agentów, na wskazywaniu sposobów ich wykonywania, na przyjmowaniu rezultatów wykonanych zleceń, na ich gromadzeniu, segregowaniu i dalszym przekazywaniu obcemu wywiadowi. „Kierowanie” może dotyczyć kierowania akcją organizacyjną.

Do bytu tych postaci przestępstw szpiegostwa (organizowanie lub kierowanie) wymaga się istnienia dwóch elementów. Po pierwsze, konieczne jest wejście w porozumienie z konkretnym obcym wywiadem i wyrażenie zgody na podjęcie się określonej przez ten wywiad działalności szpiegowskiej, a po drugie, rozwinięcie działalności organizacyjnej lub kierowniczej.

Omawiając te dwie dalsze formy działalności szpiegowskiej, należałoby zwrócić uwagę na odstąpienie przez ustawodawcę od przyjętych dotychczas zasad tech-

---

<sup>8</sup> Zob.: T. Taras: op. cit., s. 261 i 323; M. Ryba: op. cit., s. 106.



niki kodyfikacyjnej, polegające na tym, że znamiona przestępstwa zostały umieszczone w tej części przepisu prawnego, którą nazywamy „sankcją”.

Artykuły części szczególnej k.k. charakteryzują się specjalną budową, a mianowicie składają się one z dwóch części, tzw. dyspozycji i sankcji. Dyspozycja jest to ta część przepisu karnego, która określa czyn, wskazując znamiona charakteryzujące dane przestępstwo. Sankcja znowu to ta część przepisu, która określa karę za czyn podany w dyspozycji. I w tej właśnie części umieszczono, jeśli chodzi o art. 124 § 1, znamiona dwóch postaci przestępstwa szpiegostwa polegających na organizowaniu lub kierowaniu działalnością szpiegowską.

Wydaje się, że takie sformułowanie art. 124 § 1 nie będzie powodować żadnych poważniejszych komplikacji w praktyce sądowo-prokuratorskiej, chociaż może ono stanowić pewien punkt zaczepienia dla rozważań teoretycznych, np. czy organizowanie lub kierowanie działalnością szpiegowską stanowi odrębną formę i postać przestępstwa szpiegostwa (tak jak ja to przyjmuję), czy też może traktować je należy jako okoliczność kwalifikującą, powodującą tylko wyższy wymiar kary.

Piąta forma działalności szpiegowskiej przewidziana w art. 124 § 2 polega na zbieraniu lub przechowywaniu wiadomości w celu ich udzielenia obcemu wywiadowi, a szóstą formą przewidzianą w tymże przepisie polega na podjęciu się działalności na rzecz obcego wywiadu. Sankcja karna za te przestępstwa jest o tyle łagodniejsza, że nie przewiduje kary śmierci.

Cechą wspólną obu tych postaci działalności szpiegowskiej jest to, że tak w jednym, jak i drugim wypadku szkodliwy skutek, przedstawiający się przy pierwszej postaci czynu jako udzielenie już wiadomości obcemu wywiadowi, a przy drugim jako już rozwinięcie jakiejś działalności szpiegowskiej — jeszcze nie nastąpił.

W pierwszym wypadku („Kto zbiera lub przechowuje wiadomości w celu ich udzielenia obcemu wywiadowi”) sprawca wszedł już w porozumienie z obcym wywiadem, którego (tj. porozumienia) treścią jest udzielenie temu wywiadowi żądanych wiadomości, jednakże do udzielenia tych wiadomości jeszcze nie doszło. Działalność sprawcy ograniczyła się tylko do zbierania lub przechowywania zebranych wiadomości, ostatnie jednak stadium tej działalności, tj. udzielenie ich obcemu wywiadowi, jeszcze nie nastąpiło. Warunek jednak uprzedniego wejścia w porozumienie z obcym wywiadem nie jest przy tej postaci szpiegostwa wymaganiem koniecznym. Sformułowanie przepisu art. 124 § 2 („Kto zbiera lub przechowuje wiadomości w celu ich udzielenia obcemu wywiadowi”) nie wyłącza takiej możliwości, że sprawca zbiera lub przechowuje wiadomości w tym celu, aby w przyszłości udzielić ich jakiemuś wywiadowi, z którym w chwili zbierania lub przechowywania tych wiadomości nie wszedł jeszcze w porozumienie i nie nawiązał kontaktu. Na przykład ktoś ma wyjechać za granicę, zbiera więc i przechowuje jakieś wiadomości, które mogłyby jego zdaniem zainteresować obcy wywiad, choć z nim nie nawiązał jeszcze kontaktu, zamierza zaś to uczynić dopiero w czasie pobytu za granicą.

Jeśli chodzi o drugą postać przestępstwa szpiegostwa przewidzianą w art. 124 § 2 („podjęcie się działalności na rzecz obcego wywiadu”), to sprawca przy tej postaci przestępstwa wszedł już w porozumienie z obcym wywiadem, ale nie rozwinął jeszcze żadnej działalności szpiegowskiej. Samo wejście w porozumienie z obcym wywiadem, zobowiązanie się do podjęcia jakiegokolwiek\* działalności na rzecz tego wywiadu jest tym jedynym i wystarczającym elementem tej postaci szpiegostwa i w razie jego zaistnienia przestępstwo należy uznać za dokonane.

**SZPIEGOSTWO JAKO ZDRADA OJCZYZNY**

**VII.** „Zdrada Ojczyzny: szpiegostwo, osłabienie sił zbrojnych, przejście na stronę wroga — karana jest z całą surowością prawa jako najcięższa zbrodnia” (art. 79 pkt 2 Konstytucji PRL). Ten postulat Konstytucji nie był zrealizowany przez dotychczasowe ustawodawstwo karne, które nie знаło zbrodni zdrady ojczyzny. Postanowienia art. 79 pkt 2 naszej Konstytucji, zawierającego wskazówki o charakterze politycznym, wskazówki wiążące ustawodawcę przy określeniu istoty przestępstwa zdrady Ojczyzny, zostały zrealizowane dopiero przez nowy kodeks karny z roku 1969, który w art. 122, otwierającym katalog przestępstw części szczególnej k.k., na pierwszym miejscu określił i sformułował zbrodnię zdrady Ojczyzny jako najcięższe i najniebezpieczniejsze przestępstwo skierowane przeciwko interesom politycznym i gospodarczym PRL.

Zbrodnia zdrady Ojczyzny w ujęciu art. 122 może przybrać różne postacie zjawiskowe. Pierwsza polega na uczestniczeniu w działalności obcego państwa lub zagranicznej organizacji mającej na celu:

- a) pozbawienie niepodległości,
- b) oderwanie części terytorium,
- c) obalenie przemocą ustroju,
- d) osłabienie mocy obronnej PRL.

Tymi postaciami zbrodni zdrady Ojczyzny zajmować się nie będę. Interesuje nas w tej chwili ta postać przestępstwa zdrady Ojczyzny, którą określa art. 122 in fine. Popemnia więc zdradę Ojczyzny „obywatel polski, który działając na rzecz obcego wywiadu godzi w podstawy bezpieczeństwa lub obronności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Sankcja karna przewiduje za tę zbrodnię karę śmierci lub karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10. Cechą charakterystyczną odróżniającą zdradę Ojczyzny od innych przestępstw jest to, że sprawcą tej zbrodni może być tylko obywatel polski. W zestawieniu z art. 124 k.k. — szpiegostwo określone w art. 122 in fine jako zbrodnia zdrady Ojczyzny obejmuje tylko najgroźniejsze postacie szpiegostwa, jeżeli sprawcą jest obywatel polski.

Nie ma wiele w nauce pojęć, które by były ze sobą tak ściśle związane jak pojęcie szpiegostwa i zdrady. W dawniejszych czasach ustawodawstwa różnych państw nie odróżniały szpiegostwa od zdrady, pojęć, które są absolutnie różne zarówno co do istoty, swego ciężaru gatunkowego, jak i co do osoby sprawcy tych czynów przestępnych. Bardzo często ustawodawca, bojąc się daleko idącego ograniczenia stosowania opracowanej ustawy, woli pojęć tych nie definiować. Jest tedy rzeczą niezbędną znaleźć jakieś kryterium pozwalające na odróżnienie od siebie tych dwóch pojęć. Ustalenie różnicy jest tym bardziej trudne, że szpiegostwo i zdrada zawierają w sobie te same elementy materialne.

Różnicę między pojęciem szpiegostwa a pojęciem zdrady da się ustalić według pewnych kryteriów. Można tu odróżnić trzy zasadnicze w tej mierze kryteria:

- 1) kryterium motywu, pobudki, która kierowała sprawcą czynu;
- 2) kryterium elementów obiektywnych przestępstwa;
- 3) kryterium narodowości bądź obywatelstwa sprawcy.

### 1. Kryterium pobudki działania

Dla uniknięcia nieporozumienia należy już na wstępie zaznaczyć, że chodzi o pobudkę działania jako kryterium odróżniające szpiegostwo od zdrady, a nie o zamiar w prawnym tego słowa znaczeniu.

Zamiar to pełna świadomość społecznie niebezpiecznego charakteru skutków swojego czynu, pragnienie tych skutków lub świadome godzenie się na ich nastąpienie. Pobudka działania to pragnienie i dążenia wynikające z nastrojów i poglądów, wyrażające stosunek człowieka do otaczającego go środowiska społecznego i pobudzające człowieka do takiego czy innego działania bądź zachowania. Pobudka to cel psychologiczny, który jest siłą napędową sprawcy, który kieruje postępowaniem człowieka.

Przy niektórych przestępstwach pobudki działania nie stanowią elementu stanu przestępstwa, a więc sam byt przestępstwa nie zależy od tego, jakimi pobudkami kierował się sprawca. Są jednak przestępstwa, które można popełnić tylko z określonych pobudek, i wtedy pobudki stanowią element stanu przestępstwa.

Zwolennicy koncepcji, która przyjmuje pobudkę działania jako kryterium odróżniające szpiegostwo od zdrady, zajmują stanowisko, że pragnienie, żądza szkodzenia jakiemuś państwu jest tym, co wystarcza do odróżnienia zdrady od szpiegostwa.

Prof. Garraud<sup>9</sup>, przyjmując pobudkę kierującą działaniem sprawcy jako jedyne kryterium odróżniające a jednocześnie jako konieczne ze względu na obowiązujące wówczas we Francji ustawodawstwo karne, tak określa różnicę między zdrajcą a szpiegiem: „Ten, kto chce targnąć się na bezpieczeństwo Francji, ten, którego bezpośrednim i zasadniczym celem jest wywołanie przez obce państwo działań nieprzyjaznych przeciwko Francji, jest zdrajcą, ten zaś, kto działa nie będąc kierowany tą właśnie pobudką, kto działa z lekkomyślności czy chęci zysku lub innej jakiejś pobudki, dopuszcza się jedynie szpiegostwa”.

Jeżeli sprawca ma *animus hostilis*, jeżeli celem jego działania jest spowodowanie wojny lub innych nieprzyjaznych kroków przeciwko danemu państwu, dopuszcza się zdrady, jeżeli zaś nie ma tego *animus hostilis*, to czyn jego przedstawiać się będzie jako zwykłe szpiegostwo.

Zwolennikami tej teorii byli także prof. Hugueney<sup>10</sup> i Magnol<sup>11</sup>.

Nawet jednak prof. Garraud, przyjmując kryterium pobudki jako odróżniające zdradę od szpiegostwa, zastrzega się wyraźnie, iż czyni to z konieczności, uważając swe stanowisko za jedynie możliwe rozwiązanie problemu na tle obowiązującego wówczas we Francji pozytywnego ustawodawstwa karnego. Zaleca on jednocześnie przyszłemu ustawodawstwu przyjęcie kryterium obywatelstwa sprawcy jako kryterium najbardziej prostego i naturalnego.

### 2. Kryterium obiektywnych elementów czynu

Zwolennicy tej koncepcji twierdzą, że zdrada to jedynie akt ujawnienia bądź przekazania tajemnicy państwowej, szpiegostwo zaś to czynność polegająca na poszukiwaniu i śledzeniu tajemnicy z zamiarem jej zdobycia.

<sup>9</sup> Garraud: *Traité théorique et pratique de droit pénal français* 1916, Tome III, s. 519 i nast.

<sup>10</sup> Hugueney: *Revue de science criminelle et de droit comparé*, 1936, nr 4.

<sup>11</sup> Magnol: *Commentaire de la loi du 28 janvier 1934 — Lois nouvelles*, 1934, s. 227.

Jeżeli się przyjmie ten punkt widzenia, to będziemy musieli uważać szpiegostwo za czynność przygotowawczą, polegającą na poszukiwaniu wiadomości stanowiących tajemnicę, a zdradę — za czynność wykonawczą, streszczającą się w przekazaniu lub ujawnieniu tych wiadomości. Według tej teorii szpiegostwo i zdrada byłyby czynnościami sukcesywnie po sobie następującymi w jednej serii wydarzeń, byłyby ogniwami jednego łańcucha. Szpieg dzisiaj — to zdrajca jutro. Narodowość sprawcy nie odgrywa u zwolenników tej teorii żadnej roli i może być uwzględniona jako okoliczność obciążająca lub łagodząca<sup>12</sup>.

### 3. Kryterium narodowości bądź obywatelstwa

Kryterium bardzo prostym i logicznym, które odróżnia szpiegostwo od zdrady, jest kryterium obywatelstwa. To kryterium wydaje się być jedynie słuszne, i to zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i moralnego. Obywatel danego państwa, który zdradził swój kraj, naruszył przede wszystkim swój obowiązek wierności względem własnej ojczyzny i tym samym postawił siebie poza kręgiem obywateli swego kraju. Cudzoziemiec dopuszczający się szpiegostwa, chociaż popełnia przestępstwo, które zalicza się do kategorii przestępstw najcięższych, godzących w byt i niepodległość państwa i jego bezpieczeństwo zewnętrzne, nie narusza żadnego obowiązku wierności, bo taki w stosunku do cudzoziemca nie istnieje.

VIII. Nowy kodeks karny przyjmuje, jak widzimy, kryterium obywatelstwa jako odróżniające szpiegostwo od zdrady. Przyjmując to kryterium, k.k. nie stosuje tego kryterium w sposób bezwzględny do wszystkich możliwych postaci szpiegostwa. Tylko najgroźniejsze postaci szpiegostwa, jeżeli popełnione zostały przez obywatela polskiego, zostały zakwalifikowane jako zbrodnia zdrady ojczyzny. Inne mniej groźne postaci szpiegostwa, chociażby popełnione zostały przez obywatela polskiego, k.k. kwalifikuje jako przestępstwo szpiegostwa z art. 124.

Wydaje się, że rozwiązanie przyjęte przez nowy k.k. jest słuszne i uzasadnione. Ustawodawca chciał napiętnować mianem zdrajcy Ojczyzny tylko takiego obywatela polskiego, który dopuścił się przestępstwa szpiegostwa, które godzi w podstawy bezpieczeństwa i obronności PRL.

Przystępując z kolei do analizy przepisu art. 122 k.k. in fine („kto, działając na rzecz obcego wywiadu, godzi w podstawy bezpieczeństwa i obronności PRL”) należy najpierw ustalić znamiona ustawowe tej zbrodni. Znamiona te są następujące:

1. Działanie na rzecz obcego wywiadu, a więc współdziałanie z obcym wywiadem, które zapoczątkowane jest przez wejście w porozumienie z tymże wywiadem i podjęcie się działalności szpiegowskiej w jakiegokolwiek postaci. Wejście w porozumienie z obcym wywiadem nie jest jednak warunkiem koniecznym do powstania tej postaci zdrady Ojczyzny. Jak to już wykazałem przy omawianiu przestępstwa szpiegostwa określonego w art. 124 § 1 w jego typie podstawowym, „działanie na rzecz obcego wywiadu” może mieć miejsce także wtedy, gdy sprawca nie nawiązał jeszcze żadnego kontaktu z obcym wywiadem i rozwinął z własnej inicjatywy działalność w interesie tego wywiadu. Głównie chodzić tu będzie o udzielanie wiadomości, które stanowią szczególnie chronioną tajemnicę państwową lub wojskową, ale równie dobrze może tu wchodzić w rachubę także

<sup>12</sup> Zob. Colonieu: *L'espionnage au point de vue du droit international et du droit pénal français*, Lyon 1889, s. 68 i n.

działalność polegająca na kierowaniu działalnością szpiegowską i na organizowaniu szeroko zakrojonej siatki szpiegowskiej, szczególnie niebezpiecznej dla interesów naszego państwa.

2. Drugim elementem koniecznym do istnienia zbrodni zdrady Ojczyzny jest godzenie w podstawy bezpieczeństwa lub obronności P.R.L. Sprawca swoim zamiarem musi objąć to „godzenie w podstawy bezpieczeństwa lub obronności kraju”. Sprawca musi chcieć „ugodzić” w te podstawy, musi mieć pełną świadomość tego, że działalność jego godzi w podstawy bezpieczeństwa lub obronności kraju. Wystarczającym do powstania tej zbrodni jest już *dolus eventus*, jeżeli sprawca przewiduje jedynie możliwość ugodzenia w podstawy bezpieczeństwa lub obronności kraju i godzi się na to.

Widzimy więc, że jednym ze sposobów popełnienia zdrady Ojczyzny jest działanie sprawcy na rzecz obcego wywiadu, jeżeli działanie to godzi w podstawy bezpieczeństwa lub obronności kraju. Działanie sprawcy na rzecz obcego wywiadu zachodzi niezależnie od tego, czy sprawca bierze udział w obcym wywiadzie po uprzednim wejściu z nim w porozumienie, czy też działa wprawdzie bez porozumienia, ale w interesie tego wywiadu. Okolicznością kwalifikującą jest jednocześnie godzenie w podstawy bezpieczeństwa lub obronności, bez czego działanie miałoby cechę przestępstwa z art. 124 k.k., tj. szpiegostwa w jego typie podstawowym.

Jeśli chodzi o stronę podmiotową tej postaci zdrady Ojczyzny, to jest rzeczą niewątpliwą, że zarówno „działanie na rzecz obcego wywiadu”, jak i okoliczność towarzysząca działaniu, tj. godzenie w podstawy bezpieczeństwa lub obronności P.R.L, musi być objęte winą umyślną. Wylania się natomiast inna kwestia, a mianowicie, czy nie jest to może przestępstwo kierunkowe, tzn. takie, które można by popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim. Pośród znamion ustawowych nie znajdujemy wprawdzie cech, które by wskazywały, że jest to przestępstwo o szczególnej stronie podmiotowej, albowiem wyobrażenie celu działania nie należy do zespołu podmiotowych znamion ustawowych. Niemniej jednak można się zastanowić, czy cel działania nie należy do pozaustawowych znamion strony podmiotowej, ograniczających zakres stosowania art. 122 k.k. do wypadków, w których motywem jest wyobrażenie szkody, jaką działanie to przynosi podstawom bezpieczeństwa i obronności P.R.L. Tego rodzaju ograniczenie pozaustawowe jest nie do przyjęcia w stosunku do zdrady Ojczyzny. Za ograniczeniem podmiotowej strony wyłącznie do zamiaru bezpośredniego na gruncie art. 122 k.k. nie przemawiają bynajmniej te względy, które spowodowały, że przestępstwo sabotażu uzyskało w świetle nowego k.k. (w art. 127) ustawową cechę przestępstwa kierunkowego, a mianowicie nie przemawia cel działania, który dotychczas traktowany był jako pozaustawowe znamię przestępstwa sabotażu. Zdrada Ojczyzny jest przestępstwem politycznym i nie traci tego charakteru nawet wówczas, gdy jest popełnione w zamiarze ewentualnym. Jeżeli więc sprawca działa na rzecz obcego wywiadu a jego działalność, przedmiotowo biorąc, godzi w podstawy bezpieczeństwa i obronności kraju, to wówczas popełnia on zdradę Ojczyzny, jeśli tylko zdaje sobie z tego sprawę i godzi się z tym, że jego działalność przynosi szkodę bezpieczeństwu i obronności, chociażby wyobrażenie tej szkody nie mieściło się w ramach motywu czy pobudki działania.

\*

IX. Na tle obecnego sformułowania art. 124 k.k. nasuwa się pytanie, czy szpiegostwo uprawiane na terenie naszego państwa na korzyść innego państwa, ale jednocześnie na szkodę państwa trzeciego nie należącego do kategorii państw

z Polską sprzymierzonych (art. 129 now. k.k.), może być zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 124.

W artykule tym jest mowa tylko o obcym wywiadzie, o działalności na rzecz obcego wywiadu, o zbieraniu i przechowywaniu wiadomości w celu ich udzielenia obcemu wywiadowi itd. Nie ma natomiast w tym artykule mowy o działalności na szkodę PRL. Trzymając się ściśle tekstu art. 124 k.k., można by — będąc zupełnie w zgodzie z jego treścią — uznać, że szpiegostwo uprawiane na terenie naszego państwa na szkodę innego państwa z Polską nie sprzymierzonego jest przestępstwem karanym w myśl art. 124 k.k. Na przykład wywiad państwa X w Polsce interesuje się wiadomościami dotyczącymi budowli o charakterze strategicznym, wznoszonych na terenie innego państwa. W pracach tych byli zatrudnieni nasi specjaliści, którzy po wykonaniu pracy wrócili do domu. Od nich właśnie wywiad państwa X chciałby uzyskać potrzebne im informacje. Niewątpliwie osoba taka, udzielając temu wywiadowi informacji, działa na rzecz obcego wywiadu. Dyspozycja art. 124 § 1 jest w pełni wyczerpana i osoba taka powinna zatem odpowiadać z tego artykułu.

Przyjęcie jednak takiej interpretacji art. 124 nie odpowiadałoby, jak się wydaje, woli ustawodawcy. Z umieszczenia art. 124 w rozdziale XIX k.k., który jest zatytułowany: „Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, wynika jasno, że art. 124 i inne z nim związane dotyczą wyłącznie działalności szpiegowskiej na szkodę PRL.

Wynika to także z art. 129 k.k., który nakazuje stosować odpowiednie przepisy art. 123—128, gdy czyn popełniono na szkodę państwa sprzymierzonego. Jasne jest zatem, że skoro ustawodawca rozszerza stosowanie przepisów o szpiegostwie na czyny popełnione na szkodę tylko państwa sprzymierzonego, to wyłącza w ten sposób czyny popełnione na szkodę państw, które nie są z Polską sprzymierzone.

Należy zauważyć, że z przestępstwem tego rodzaju spotykamy się w ustawodawstwie państw neutralnych. Typowe w tym względzie jest ustawodawstwo Szwajcarii i Szwecji. Szwajcaria jako państwo neutralne, obowiązane do ochrony swej neutralności, wprowadziła do swego kodeksu karnego z r. 1937 przepis art. 301, który pod groźbą kary pozbawienia wolności lub grzywny zabrania uprawiania na terenie Szwajcarii na korzyść obcego państwa a na szkodę innego obcego państwa jakiegokolwiek pracy wywiadowczej, ale tylko wchodzącej w zakres tzw. szpiegostwa wojskowego. Polska, nie będąc państwem neutralnym, nie ma żadnego interesu w ochronie interesów państw obcych, jeżeli państwa te nie są z Polską sprzymierzone. Taki zatem czyn nie jest u nas czynem karalnym, jeżeli nie da się zastosować do niego innego przepisu kodeksu karnego, np. art. 278 k.k.

#### CZYNNY ŻAL

X. Nowy kodeks karny w art. 124 § 3, 125 i 128 § 2 wprowadza instytucję „czynnego żalu”, która została znacznie poszerzona i rozbudowana. Powoduje ona niepodleganie karze, co jest jednoznaczne z zaniechaniem ścigania (art. 11 pkt 2 nowego k.p.k.), albo stosowanie łagodniejszego wymiaru kary, jeżeli sprawca dobrowolnie poniechał dalszej działalności i ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw wszystkie istotne okoliczności popełnionego czynu.

Instytucja czynnego żalu, znana systemom prawa karnego różnych państw, jest wyrazem zasady pewnego oportunistycznego socjalizmu, zasady, która bierze górę nad zasadą bezwzględnego odciążenia kary.

Nowoczesne prawo karne, które odznacza się także i tą swoją tendencją do wyważania i wyrachowywania korzyści i niekorzyści wynikających ze ścisłego wykonania kary, przyznaje sprawcy przestępstwa, jeżeli jego sprawowanie się jest użyteczne i korzystne dla społeczeństwa, pewną premię bezkarności. Skoro więc sprawca był wprawdzie winien aż do końca swej działalności przestępczej, ale pod wpływem żalu, żalując swego czynu, zachowa się — zanim nastąpi skutek przestępny — tak, żeby sparaliżować swą dotychczasową działalność i nie dopuścić do powstania tego skutku, i istotnie zapobiegnie przez to mogącej powstać szkodzi — to może liczyć na bezkarność.

Większość państw przyjmuje system kazuistyczny, wyliczając pewne rodzaje przestępstw, przy których może odgrywać rolę „czynny żal”, i w razie powstania tego żalu sprawca może liczyć na łagodniejszy wymiar kary lub nawet na pełną bezkarność, jeśli spełnione zostaną pewne warunki. Takim podstawowym warunkiem zastosowania wspomnianej wyżej premii, warunkiem, który wynika z samej natury instytucji czynnego żalu, jest zachowanie się sprawcy zmierzające do sparaliżowania swej działalności przestępnej i niedopuszczenie do powstania skutku przestępnego oraz szkodliwych następstw swej działalności, przy czym to zachowanie się ma być podjęte dobrowolnie, a więc ma ono być rezultatem dobrej woli sprawcy. Sprawca musi działać spontanicznie, a nie pod wpływem jakiegoś zagrożenia czy przymusu, w szczególności pod wpływem obawy wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego.

W ten sposób większość ustawodawstw wymaga, aby sprawca, który podejmuje akcję zmierzającą do sparaliżowania swej przestępnej działalności, podjął ją, zanim władza powołana do ścigania dowie się o przestępstwie i zanim jeszcze nastąpił szkodliwy skutek przestępny.

Instytucja „czynnego żalu” ma zastosowanie w szczególności przy przestępstwach zagrażających bytowi państwa i skierowanych przeciwko jego bezpieczeństwu zewnętrznemu i wewnętrznemu.

Przejdźmy teraz na grunt naszego ustawodawstwa. Zarówno kodeks karny z r. 1932 w art. 25, jak i nowy k.k. z r. 1969 w art. 13 zajmuje się tzw. usiłowaniem zaniechanym i „czynnym żalem” przy usiłowaniu. Jeden i drugi kodeks uwalnia od odpowiedzialności karnej za usiłowanie sprawcę usiłowania zaniechanego oraz sprawcę działania ukończonego a następnie sparaliżowanego przez działającego, jeżeli chodzi o nastąpienie skutku. Uchylenie zatem karalności zachodzić będzie w dwóch różnych sytuacjach: raz w wypadku dobrowolnego odstąpienia od działania, przy czym odstąpienie to może nastąpić do czasu, dopóki sprawca nie ukończył jeszcze działania przestępnego (usiłowanie zaniechane), a drugi raz w wypadku, gdy sprawca ukończył wprawdzie działanie przestępne, ale rozwinął zaraz działalność zmierzającą do zapobieżenia skutkowi przestępnemu. Działalność ta będzie więc polegać, jak mówi Makarewicz<sup>13</sup>, „na użyciu środków paraliżujących przyczynowość działania w tym celu, aby nie powstał skutek należący do istoty przestępstwa”.

Oba kodeksy karne (z r. 1932 i 1969) wprowadzają jako warunek bezkarności wymaganie „dobrowolności” działania, i to zarówno w wypadku usiłowania zaniechania, jak i w wypadku zapobieżenia powstaniu skutku przestępnego. Działanie

<sup>13</sup> Zob. J. Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 126.

dobrowolne to działanie będące rezultatem dobrej woli sprawcy, podjętej spontanicznie, a nie zrodzonej pod wpływem zewnętrznych okoliczności, które by działały na wolę sprawcy przymusowo, jak np. groźba lub obawa, zwłaszcza przed odpowiedzialnością karną.

Te okoliczności zewnętrzne, decydujące o braku cechy „dobrowolności”, mają „wpłynąć w ten sposób na wolę sprawcy przymusowo, że według doświadczeń życia praktycznego te właśnie okoliczności zewnętrzne usunęły duchową podniecie, która ukształtowała już była wolę popełnienia przestępstwa”<sup>14</sup>.

Art. 13 § 1 nowego k.k. jest nieco inaczej sformułowany w porównaniu z art. 25 dawnego k.k. Sformułowanie to uznać należy za bardziej może właściwe. Zmiana sformułowania nie wpływa jednak zupełnie na sens samej instytucji, który pozostał ten sam.

Pomijając w tej chwili omówienie zmian w sformułowaniu omawianej instytucji (art. 13 § 1 nowego k.k. mówi: „nie podlega karze za usiłowanie”, a art. 25 dawnego k.k.: „nie odpowiada za usiłowanie”, co jest identyczne ze zwrotem „nie popełnia przestępstwa”, które sprawca usiłował dokonać; art. 13 § 1 n.k.k. mówi: „odstąpił od czynu”, a art. 25 d.k.k.: „odstąpił od działania”; wreszcie art. 13 § 1 n.k.k. mówi: „zapobiegł skutkowi przestępnemu”, a art. 25 d.k.k. „zapobiegł powstaniu skutku przestępnego”) oraz pomijając omówienie art. 13 § 2 n.k.k., który stanowi *novum* w porównaniu z d.k.k., gdyż upoważnia sąd do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary do sprawcy, który dobrowolnie starał się zapobiec skutkowi przestępnemu (nie jest zatem potrzebne zapobieżenie powstania skutku przestępnego, wystarcza zaś samo staranie się, a więc rozwinięcie działalności, która jednak nie potrafiła zapobiec powstaniu skutku) — chcę, wracając do zagadnienia będącego przedmiotem naszych rozważań, a więc przestępstwa szpiegostwa, zwrócić uwagę na przepis art. 128 § 3 n.k.k., który pozwala na stosowanie art. 13 w razie usiłowania między innymi zbrodni określonej w art. 122, 124 § 1 lub 2, ale tylko wtedy, gdy sprawca ponadto zawiadomił organ powołany do ścigania przestępstw o wszystkich istotnych okolicznościach popełnionego czynu.

Ustawodawca zatem omawianą zasadę niepodlegania karze przy usiłowaniu zaniechanym i zapobieżeniu skutkowi przestępnemu, mającą zastosowanie do wszystkich przestępstw, ogranicza przy przestępstwach szczególnie niebezpiecznych dla państwa, a między innymi i przy szpiegostwie, przez dodanie nowego warunku, mianowicie zawiadomienia organu powołanego do ścigania przestępstw o wszystkich istotnych okolicznościach popełnionego czynu.

Niezależnie od stosowania art. 13 k.k. przy przestępstwie szpiegostwa, nowy kodeks karny wprowadza „czynny żal” przy różnych postaciach przestępstwa szpiegostwa, łącząc z nim bądź pełną bezkarność, bądź stosowanie łagodniejszego wymiaru kary.

Ażeby mówić „o czynnym żalu” powodującym premię w postaci wyżej opisanej, muszą istnieć według k.k. dwa warunki. Po pierwsze, sprawca musi dobrowolnie poniechać dalszej działalności, a po drugie, powinien on zawiadomić organ powołany do ścigania o wszystkich istotnych okolicznościach popełnionego czynu. Jeżeli oba te warunki zostały spełnione, a chodzi o przestępstwa określone w art. 122 lub 124 § 1 k.k., a więc o ciężkie zbrodnie grożące interesom państwa, to sprawca nie będzie korzystał z pełni bezkarności, a tylko sąd zamiast kary przewidzianej w tych przepisach wymierzy sprawcy łagodniejszą karę pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu (art. 125 k.k.).

<sup>14</sup> Zob. J. Makarewicz: op. cit., s. 126.



Przy przestępstwie szpiegostwa o mniejszym ładunku szkodliwości (chodzi o przestępstwo z art. 124 § 2) ustawodawca w wypadku „czynnego żalu” „nagrada” sprawcę pełną bezkarnością.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że przy tych postaciach przestępstwa szpiegostwa, z których jedna polega na zbieraniu lub przechowywaniu wiadomości celem ich udzielenia obcemu wywiadowi, a druga na podejmowaniu się działalności na rzecz obcego wywiadu, przy których szkodliwy i niebezpieczny dla państwa skutek bądź w postaci udzielenia już obcemu wywiadowi zebranych wiadomości, bądź też w dokonaniu już jakiejś działalności szpiegowskiej nie nastąpił — ustawodawca może przyznać sprawcy premię pełnej bezkarności w wypadku „czynnego żalu”.

Przy czynnościach przygotowawczych do zbrodni określonej m.in. w art. 122 i 124 § 1 lub 2, które stanowią delikt *suū generis*, „czynny żal” też może mieć miejsce i w razie jego powstania sprawca nie będzie podlegał karze (art. 128 § 1 i 2 k.k.). Warunki „czynnego żalu” są te same, a więc dobrowolne odstąpienie od przygotowania i zawiadomienie organu powołanego do ścigania przestępstw o wszystkich istotnych okolicznościach popełnionego czynu.

Przepis ten koresponduje z przepisem art. 14 i 15 k.k. Przepisy te są nowością w porównaniu z dawnym kodeksem karnym. Artykuł 14 podaje nam definicję przygotowania, a § 2 stwierdza, że przygotowanie do przestępstwa jest karalne jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi. Art. 15 k.k. statuuje bezkarnosc przygotowania w razie dobrowolnego od niego odstąpienia i daje przykłady, na czym to odstąpienie ma polegać. Odstępuje od przygotowania ten, kto w szczególności niszczy przygotowane środki lub zapobiega korzystaniu z nich w przyszłości.

Zarówno przepis art. 14, jak i art. 15 będą miały charakter przepisów pomocniczych w stosunku do art. 128 § 1 i 2 k.k., przy czym należy jeszcze raz podkreślić, że podczas gdy przy innych przestępstwach, w których przygotowanie jest karalne, bezkarnosc za przygotowanie nastąpi w razie spełnienia jednego tylko warunku, tj. dobrowolnego odstąpienia od przygotowania, to przy przestępstwie szpiegostwa do korzystania z bezkarności ustawa wymaga spełnienia jeszcze drugiego warunku, tj. zawiadomienia organu ścigania o wszystkich istotnych okolicznościach czynu.

Jak już wspomniałem, nowy k.k. uzależnia premię w postaci bądź łagodniejszej kary, bądź wręcz niepodlegania karze w wypadku „czynnego żalu” przy wszystkich postaciach przestępstwa szpiegostwa od spełnienia się dwóch warunków. Pierwszy — to dobrowolne poniesienie dalszej działalności, drugi — to zawiadomienie organu powołanego do ścigania przestępstw o wszystkich istotnych okolicznościach popełnionego czynu.

Jeśli chodzi o ten drugi warunek, to nowy k.k. nie wymaga, by zawiadomienie organu ścigania nastąpiło, zanim organ ten dowiedział się o przestępstwie. Przyjęcie takiego rozwiązania należy uznać za zupełnie słuszne. Chociażby zatem organ powołany do ścigania miał już wiadomości o działalności szpiegowskiej jakiejś osoby, o czym osoba ta nie wiedziała i w warunkach „czynnego żalu”, poniekąd dobrowolnie dalszej działalności, zawiadomiła o wszystkim powyższy organ, to mimo to osoba taka powinna korzystać z bezkarności lub z łagodniejszego wymiaru kary.

Żeby jednak zawiadomienie organu ścigania mogło być skuteczne, sprawca musi zawiadomić ten organ o wszystkich istotnych okolicznościach popełnionego czynu. Powinien on zatem — prócz ujawnienia swej roli, jaką spełniał będąc na usługach obcego wywiadu, i swej działalności już doko-

nanej i zamierzonej — ujawnić ponadto wszystkie znane mu osoby, z którymi współpracował, i ich czyny przestępne oraz podać środki służące do ich popełnienia.

Drugim warunkiem „czynnego żalu” jest dobrowolne poniesienie dalszej działalności. Pojęcie „dobrowolności” zostało już wyjaśnione. Zachodzi teraz pytanie, jak będzie się kształtować to poniesienie dalszej działalności przy różnych określonych w nowym k.k. postaciach przestępstwa szpiegostwa.

Jeśli chodzi o pierwszą postać szpiegostwa sformułowaną w art. 124 § 1 („Kto bierze udział w obcym wywiadzie”), to sprawa przedstawia się zupełnie prosto. Sprawca, który już rozpoczął współpracę z obcym wywiadem (co jest warunkiem bytu tej postaci przestępstwa), odstępuje od wykonania dalszych czynności szpiegowskich, do których się zobowiązał.

Przy drugiej postaci przestępstwa szpiegostwa („Kto działając na rzecz tego wywiadu udziela mu wiadomości”) poniesienie będzie polegać na zaprzestaniu udzielania mu dalszych wiadomości bądź wypełniających treść przyjętego przez sprawcę poruczonego mu zadania, bądź też przesyłanych *sua sponte*.

Przy dalszej postaci przestępstwa szpiegostwa sformułowanej w art. 124 § 2 k.k. („Kto zbiera lub przechowuje wiadomości w celu ich udzielania obcemu wywiadowi”) poniesienie będzie polegać na zaprzestaniu dalszego zbierania lub dalszego przechowywania wiadomości. Jeśli sprawca nie podjął jeszcze żadnej czynności zmierzającej do zbierania lub przechowywania wiadomości, dopuści się innej postaci przestępstwa szpiegostwa, którą formułuje tenże art. 124 § 2 („podjęcia się działalności na rzecz obcego wywiadu”). Przy tej z kolei postaci szpiegostwa, gdzie jedynym elementem przestępstwa jest wejście w porozumienie z obcym wywiadem, wobec przedstawiciela którego sprawca zobowiązał się do jakiegokolwiek działalności szpiegowskiej, mając skonkretyzowany zamiar i wolę uprawiania szpiegostwa i wyrażając na to swoją zgodę — poniesienie dalszej działalności polegać będzie na tym, że sprawca nie wykona żadnej czynności szpiegowskiej, do której się zobowiązał.

#### WŁAŚCIWOŚĆ SĄDU

**XI.** Sprawę właściwości sądu w sprawach o przestępstwa szpiegostwa reguluje art. 565 nowego k.p.k. Orzecznictwu sądów wojskowych podlegają także sprawy o przestępstwa określone w art. 124 oraz w art. 122, 128 i 129 k.k., jeżeli sprawca działał na rzecz obcego wywiadu lub czynił do tego przygotowania. Orzecznictwo sądów wojskowych rozciąga się zatem również na te wszystkie osoby, które co do wszystkich innych przestępstw podlegają orzecznictwu sądów powszechnych.

**XII.** Należy wspomnieć także o art. 254 k.k., który przewiduje obowiązek denuncjacji, jeśli chodzi o przestępstwo szpiegostwa. Przestępstwa dopuszcza się każdy, kto mając wiarogodną wiadomość o przestępstwie określonym w art. 122—124 (zdrada Ojczyzny i szpiegostwo), 126—128 lub 149 (zabójstwo), nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania o fakcie przestępstwa i o okolicznościach jego popełnienia oraz o miejscu, w którym sprawca przestępstwa przebywał lub przebywa; podlega on za to karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

Art. 254 k.k. jest odpowiednikiem dawnego art. 18 m.k.k., z tą jednak zmianą, że zakres przestępstw, co do których istnieje obowiązek denuncjacji, został powiększony. Ustawodawca tak dawniej, jak i dziś — przez stworzenie odrębnego

przestępstwa niezawiadomienia władz powołanych do ścigania o niektórych przestępstwach — podkreśla ciężar gatunkowy przestępstwa szpiegostwa, zaliczając je do najgroźniejszych przestępstw przeciwko podstawowym interesom państwa.

\*

**XIII.** Reasumując powyższe wywody należy stwierdzić, że nowy kodeks karny w sposób w zasadzie poprawny sformułował przestępstwo szpiegostwa, jeśli chodzi o stronę merytoryczną, przewidując różne możliwe i najbardziej typowe postaci tego przestępstwa, obejmując nimi wszelkie możliwe formy szpiegowskiej działalności, a nadto podkreślając w swych sformułowaniach jako istotny element przestępstwa szpiegostwa współdziałanie i powiązanie z obcym wywiadem. Pod względem kodyfikacyjnym sformułowania te nie mogą wywoływać żadnych istotnych głosów krytyki.

Wprowadzając zbrodnię zdrady Ojczyzny, obejmującą także najgroźniejsze postaci szpiegostwa, nowy k.k. zrealizował postulat naszej Konstytucji.

Wychodząc z założenia, że nie wolno dopuścić do powstania niebezpiecznych i szkodliwych dla państwa skutków wynikających z działalności szpiegowskiej, kodeks karny rozbudował instytucję czynnego żalu, zapewniając sprawcy w pewnych wypadkach nawet pełną bezkarność.

Należy się spodziewać, że praktyka sądowa ze swoim orzecnictwem przyjdzie z pomocą nauce, wyjaśniając bliżej na przykładzie konkretnych wypadków istotę różnych postaci przestępstwa szpiegostwa, a w szczególności różnicę — jeśli chodzi o stronę przedmiotową — między zbrodnią zdrady Ojczyzny a zwykłym szpiegostwem, konkretyzując zwłaszcza pojęcie podstaw bezpieczeństwa i obronności PRL.

Wydaje się, że organy wymiaru sprawiedliwości, posługując się nowymi przepisami dotyczącymi szpiegostwa, będą miały znacznie łatwiejsze zadanie do spełnienia w zwalczaniu tak groźnego dla bytu państwa przestępstwa.

MARIAN CIEŚLAK

## Nowe prawo karne procesowe Polski Ludowej

(charakterystyka ogólna)

Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia 1970 r. weszły w życie uchwalone w dniu 19 kwietnia 1969 r. przez Sejm PRL (ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr 13, poz. 94—98) ustawy porządkujące generalnie sferę sądowego prawa karnego, a mianowicie: kodeks karny, przepisy wprowadzające kodeks karny, kodeks postępowania karnego, przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, wreszcie kodeks karny wykonawczy. Ustawy te obejmują znakomitą większość norm ustawodawstwa karnego,